

Gabinet Marka Edelmana

2 października przypadła 8. rocznica śmierci Marka Edelmana. Z tej okazji w Muzeum Miasta Łodzi została otwarta w nowej odsłonie ekspozycja Jemu poświęcona.

Wystawa zaaranżowana w formie symbolicznego gabinetu znajduje się na pierwszym piętrze Pałacu Izraela Poznańskiego i wpisuje się w cykl prezentacji stałych zatytułowanych „Panteon Wielkich Łodzian” (oprócz Marka Edelmana prezentowane są w nim sylwetki: Jana Karskiego, Juliana Tuwima, Karla Dedeciusa, Aleksandra Tansmana i Artura Rubinsteina).

Aby zwiedzić Gabinet Marka Edelmana należy wybrać się do Muzeum Miasta Łodzi w **nowych godzinach otwarcia (wt, śr, czw 10-16; pt, sb, niedz 12-18)** oraz zakupić bilet wstępu (12 zł normalny, 8 zł ulgowy) lub odwiedzić je w **środę, kiedy to przypada dzień wolnego wstępu na wystawy stałe.**

Marek Edelman wraz z wybuchem wojny stał się jednym z przywódców socjalistycznej młodzieży żydowskiej w warszawskim getcie. Był jednym z pierwszych instruktorów grup bojowych Bundu. Począwszy od 1942 roku był członkiem Komendy Żydowskiej Organizacji Wojskowej (ŻOB), jednym z organizatorów i dowódców akcji zbrojnej prowadzonej w getcie warszawskim w kwietniu i maju 1943 roku. W sierpniu 1944 roku uczestniczył jako żołnierz w powstaniu warszawskim. Był jedynym członkiem sztabu głównego ŻOB mieszkającym po wojnie w Polsce: działaczem społecznym i politycznym, lekarzem kardiologiem wykonującym prekursorskie operacje serca.

Kameralny gabinet to swego rodzaju portret człowieka, który nigdy nie był bierny wobec otaczającej rzeczywistości, który dla ratowania ludzkiego życia gotowy był do poświęceń. Na ekspozycji znajdują się fotografie, meble oraz rzeczy osobiste Marka Edelmana i jego żony Aliny Margolis (uczestniczki powstania warszawskiego, lekarza pediatrii, działaczki społecznej m.in. organizacji Lekarze bez Granic, po 1989 założycielki Fundacji Dzieci Niczyje).

Marek Edelman powiedział "W zasadzie najważniejsze jest życie, a jak już jest życie, to najważniejsza jest wolność, a potem oddaje się życie za wolność. Wtedy już nie wiadomo, co jest najważniejsze".

Foto: Bożena Szafrńska

Matylda Cygan
Muzeum Miasta Łodzi